

dr hab. Fdyta Zierkiewicz, prof. UW
Instytut Pedagogiki
Uniwersytet Wrocławski

**Recenzja pracy doktorskiej mgr. Macieja Sokolowskiego-Zgida
pt. „Wizerunki kobiecnosci i męskosci w podręcznikach edukacji wczesnoszkolnej”
napisanej pod kierunkiem naukowym Prof. US dr hab. Marcina Wlazły
w Instytucie Pedagogiki Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego**

Ocena wyboru tematu i problematyki badań

Przedstawiona do recenzji dysertacja to dzieło bardzo dobrze opracowane, zarówno pod względem merytorycznym, językowym, jak i formalnym. Mgr Maciej Sokolowski-Zgid z dużą wprawą i zapałem prezentuje kolejne zagadnienia dotyczące wizerunków kobiecnosci i męskosci w wybranych podręcznikach edukacji wczesnoszkolnej.

Tytułowe zagadnienie recenzowanej pracy było już kilkakrotnie poddawane analizie przez polskich badaczy, a zwłaszcza badaczki. Problematyką tą zajmowały się między innymi Iwona Chmura-Rutkowska i osoby współpracujące z nią nad dwutomowym opracowaniem zbiorowym pt. *Gender w podręcznikach*, Maja Chmoczyńska-Ruhacha, Dorota Pankowska, a także, nieprzywołane w dysertacji, Barbara Szacka i Elżbieta Kalinowska. Nie oznacza to jednak, że kwestia reprezentacji kobiet i mężczyzn w elementarzach i innych materiałach dydaktycznych została już wyczerpująco opisana i zinterpretowana. Nie jest to możliwe choćby z powodu mniejszych i większych zmian zachodzących w systemie edukacji (czego „materialnym skutkiem” są kolejne podręczniki, realizujące nowe wytyczne). Istotne jest także odwołanie innych niż miało to miejsce wcześniej teoretycznych założeń czy perspektyw oglądu wizerunków przedstawicieli obu płci lub np. analizowanie reprezentacji członków i członkiń innych grup społecznych w szkolnych podręcznikach. W zasadzie więc badania nad ideologicznym (lub prezentującym dominujące wartości i przekonania) przekazem szkolnego dyskursu (w tym elementarzy i podręczników) to zadanie, które zawsze będzie ważne podjęcie, a nawet konieczne do wykonania. Podręczniki szkolne kreują określone – wyidealizowane, a raczej pełne schematyzmów i uproszczeń – wizje świata społecznego, które przez kilkuletnich odbiorców odbierane są jednocześnie jako prawdziwe i normatywne. Przekaz oficjalny, autoryzowany przez poleżną instytucję, jaką jest szkoła, nie może przeczyć

rzeczywistości, znanej uczniom z ich doświadczenia. Szkoła musi przygotowywać uczniów do życia w społeczeństwie (spełniać funkcję adaptacyjną) i do zrealizowania przez każdego z nich własnego potencjału (funkcja emancypacyjna), a także objaśniać świat, umożliwiając im jego zmianę (funkcja krytyczna). Naukowe badanie treści podręczników pozwala wnioskować o możliwościach szkoły w tym względzie oraz formułować zalecenia dotyczące „uaktualnienia” przekazywanej uczniom wiedzy o świecie, w którym żyją. Nowsze perspektywy teoretyczne z kolei pozwalają na dostrzeżenie poważnych zaniedbań w obszarze edukacji, a może raczej na promowanie niesprawiedliwych i potencjalnie niebezpiecznych przekonań, które stoją „w sprzeczności z ideą sprawiedliwości rodzajowej” (s. 59). W tym miejscu pragnę podkreślić, że Doktorant podjął owa te wyzwania, i wywiązał się z nich z bardzo dobrzym efektem. Jednocześnie chcę zauważyć, że wybrany przez Niego przedmiot badań jest aktualny i istotny dla pedagogiki (i szerzej, dla nauk społecznych).

Ocena merytorycznej i metodologicznej strony pracy

Dysertacja posiada klasyczną strukturę, tj. część teoretyczną, metodologiczną oraz empiryczną. Na część teoretyczną składają się dwa rozdziały, z których pierwszy dotyczy podręcznika jako kluczowego środka dydaktycznego w edukacji szkolnej, a drugi obecności perspektywy rodzajowej w praktyce i refleksji edukacyjnej. Do części metodologicznej zaliczyć można dwa następne rozdziały: III i IV. Rozdział III, zatytułowany „Podręcznik szkolny w świetle pedagogiki rodzaju – badania i instrumenty analizy rodzajowej”, umożliwia zdobycie orientacji w podejściach analitycznych zastosowanych przez innych badaczy, a także stanowi przygotowanie do zaprezentowania przez Doktoranta własnej koncepcji badań (rozdział IV). Ostatnią, empiryczną, część dysertacji formuje tylko jeden rozdział, za to najobszerniejszy.

Wywód mgr. Macieja Sokołowskiego-Zgida jest logiczny i konsekwentny. W swoich rozważaniach wychodzi od zdefiniowania podręcznika szkolnego i opisanie jego roli w edukacji, przede wszystkim wczesnoszkolnej. Refleksję nad podręcznikiem – w obranym ujęciu teoretycznym – pogłębia w rozdziale III, gdzie zwięźle przedstawia wnioski z wybranych projektów empirycznych polskich badaczy i badaczek. Ten rozdział ma charakter metateoretyczny i jednocześnie metodologiczny; jest bowiem swoistym wstępem do własnych badań Autora dysertacji. Ta wybrana perspektywa teoretyczna to pedagogika rodzaju (i

wynikająca z niej koncepcja sprawiedliwości rodzajowej w edukacji), która została sprawnie omówiona w rozdziale II. Za wartościowe uważam również obranie przez Doktoranta takiej perspektywy i pogłębione omówienie przyjętych założeń (por. np. s. 57-60). Nadal rzadko w polskim społeczeństwie zdarza się, by mężczyźni naukowo zajmowali się zagadnieniami dotyczącymi nierówności płciowych, których doświadczają kobiety, mimo że przecież wielu mężczyzn posiada świadomość istnienia dyskryminacji. Ich brak zaangażowania w równościowe praktyki codzienne, zawodowe i naukowe przyczynia się jednak do utrzymania niesprawiedliwego układu społecznego. Kobiety naukowo na tym polu osiągnęły już bardzo wiele, na co wskazuje choćby dokonana przez Doktoranta prezentacja kluczowych stanowisk dotyczących współczesnego rozumienia płci i rodzaju (m.in. konstrukcyjnista koncepcja płci, np. s. 46, 85).

Rozdział zatytułowany „Konceptualizacja badań nad wizerunkami kobiecości i męskości w podręcznikach edukacji wczesnoszkolnej” zapoznaje z metodologicznymi założeniami badań własnych Doktoranta, m.in. ze zoperacjonalizowaną kategorią wizerunków kobiecości/męskości, z autorską strategią analizowania wybranego materiału empirycznego (w sumie wyselekcjonowanych zostało 90 elementów, z czego 8 poddanych zostało szczególnej analizie hermeneutycznej, s. 123), z etapami postępowania badawczego. Mgr Sokołowski-Zgid całościowo ujął przekaz podręcznikowy i analizom poddał zarówno jego wymiar językowy (w tym warstwę leksykalną i gramatyczną), jak i ikoniczny. W celu zebrania danych, dających wgląd w podręcznikowy przekaz, Doktorant stworzył autorskie narzędzie badawcze, które obszernie zaprezentowane zostało dopiero w rozdziale ostatnim (m.in. na stronach: 128-131, 136-145). Narzędzie to pozwala precyzyjnie uszczegółwić i uporządkować gromadzone dane w czterech obszarach: (1) pryzmografia, (2) etopeja, (3) relacje rodzące między postaciami, (4) relacje rodzące między kobiecością i męskością na płaszczyźnie leksykalnej i gramatycznej.

Ustalenia empiryczne, interpretacje i wnioski z badań, a także wskazówki dla twórców następnych podręczników i swego rodzaju zalecenia dla praktyki dydaktycznej zaprezentowane zostały w rozdziale V. Mgr Maciej Sokołowski-Zgid skoncentrował się na poszukiwaniu odpowiedzi na główne pytanie badawcze: „Jak konstruowane są wizerunki kobiecości i męskości w wybranych podręcznikach edukacji wczesnoszkolnej?”, które skonkretyzowane zostało w odniesieniu do czterech wspomnianych obszarów nacechowanego rodzajowo dyskursu podręcznikowego. Doktorant prowadzi narrację logicznie i przekonująco, odpowiadając na kolejne szczególne pytania badawcze. Formułując częściowe wnioski (w odpowiedzi na swoje problemy badawcze), rozstrzygając które elementy analizowanego

przekazu są przedstawione w sposób sprawiedliwy (lub neutralny) rodzajowo, a które w sposób niesprawiedliwy. Ogólny, całostkowy wniosek streścić można tak: wybrane do badań podręczniki na innych płaszczyznach dyskursu spełniają założenia sprawiedliwości rodzajowej (tu: relacje między postaciami i cechy podręcznikowych postaci), a na innych w dalszym ciągu podtrzymują niesprawiedliwe przekłnanania (tu zwłaszcza portretacja postaci, językowy aspekt przekazu – warstwa leksykalna i gramatyczna) (s. 203-204).

Dodatkowo, w ostatnim rozdziale Doktorant przedstawia autorski projekt narzędzia metodycznego, ujętego w formie bardzo uszczegółowionych pytań dotyczących kwestii kobiecości i męskości w przekazach edukacyjnych (s. 206-238) oraz zalecenia dla autorek i autorów podręczników szkolnych realizujących ideę sprawiedliwości rodzajowej (s. 242-252). Tym samym mgr Maciej Sokołowski-Zgid osiągnął także założony cel praktyczny swojego projektu empirycznego.

Przechodząc do następnej części mojej recenzji, chcę podkreślić, że wysoko oceniam zarówno koncepcję badań, jak i sposób ich realizacji. Czytając z zainteresowaniem dysertację, dostrzegłam jednak pewne jej słabsze strony, a kilka fragmentów wzbudziło moje wątpliwości. Omówię je kolejno, po to, by publikacja, która powstanie, jak sądzę, na bazie dysertacji była jeszcze lepsza.

Po pierwsze, choć Autor posługuje się ładną polszczyzną, a jego styl jest bardzo dobry, to w pracy zdarzają się drobne błędy frazeologiczne. Warto zachować konsekwencję w stosowaniu form leksykalnych – doceniam fakt używania obu form językowych (odnoszących się do kobiet i do mężczyzn), ale w kilku miejscach ich zamieszano (np. s. 29). Dostrzegłam też, co w sumie mało istotne, liczne literówki.

Po drugie, moją uwagę przykuł tytuł pracy, w którym wskazano, że badane są wizerunki kobiecości/męskości. Czy wizerunki nie odnoszą się raczej do pewnych obiektów lub osób? Wydaje mi się, że bardziej adekwatne byłoby badanie wizerunków kobiet/mężczyzn lub reprezentacji kobiecości/męskości. Przekonywające jest podejście Autora do kobiecości i męskości jako zjawisk kulturowych, które funkcjonują w społeczeństwach różnych okresów historycznych jako pewne wzorce do (potencjalnego) naśladowania. (Wzoram, że warto byłoby w sposób bardziej pogłębiony opisać proces formowania tożsamości rodzajowych jako „wytwarzania płci” (ang. *doing gender*; lub „zawieszania płci” – *undoing gender*), w którym te dominujące wzorce płci odgrywają znaczącą rolę.

Po trzecie, mimo że Autor obszernie uzasadnia wybór paradygmatu badań (p. interpretatywny), to przy lekturze rozdziałów metodologicznego i empirycznego

zastanawiałam się dlaczego nie został wykorzystany paradygmat krytyczny, który wydaje się bardziej adekwatny do analiz dotyczących kwestii sprawiedliwości genderowej i sugerowania kierunku zmiany praktyki społecznej (tu: edukacyjnej). Warto byłoby, w procesie przygotowywania monografii do druku, dopisać krótki podrozdział wyjaśniający tę kwestię.

Po czwarte, pewne wątpliwości budzi sposób ujęcia głównego celu badawczego (abstrahuję tu od niejasności związanej z drugim akapitem na stronie 94). Cel ten sformułowany został następująco: poznanie, jak konstruowane są wizerunki kobiecości i męskości w wybranych podręcznikach edukacji wczesnoszkolnej dopuszczonych do użytku szkolnego w latach 2009-2017 (s. 94). Raczej powinno być: sprawdzenie, zidentyfikowanie itp. Przede wszystkim jednak zastanawiałam się na kwestię ujęcia kluczowego problemu (tj. sposobu konstruowania tych wizerunków). Fraza „Jak konstruowane są wizerunki...” sugeruje, że przedmiotem analiz będą procesy lub mechanizmy wytwarzania reprezentacji. A przecież Doktoranta interesował szczególny, ideologiczny charakter owych wizerunków, wskazujący na założenia świadomie, lub nie, przyjęte przez autorów i autorki analizowanych podręczników. Sądzę więc, że pytanie powinno brzmieć „Jak skonstruowane zostały wizerunki...”, a może nawet tak: „Czy wizerunki kobiecości i męskości w wybranych podręcznikach edukacji wczesnoszkolnej konstruowane są w sposób rodzajowo sprawiedliwy czy niesprawiedliwy?”. Na takie bowiem pytanie Autor poszukiwał odpowiedzi w swojej pracy (wskazują na to także swego rodzaju dyspozycje do każdego z problemów szczególnych, por. np. 146-147). Dodatkowo, Autor narzucił sobie przyznał orientujący na określoną interpretację analizowanego materiału empirycznego, zamiast wykorzystać go do opracowania wyników i sformułowania wniosków (s. 132). Dodam, że w rozdziale empirycznym zabrakło mi obszerniejszej prezentacji zebranego materiału (tu: opisanie i w. surowych danych) oraz pogłębionej interpretacji całościowych wyników, uzupełnionych odniesieniami do literatury przedmiotu oraz kontekstu społeczno-kulturowego.

Po piąte, część empiryczna powinna składać się z dwóch rozdziałów: zalecenia odnoszące się do praktyki edukacyjnej warto przedstawić w osobnym, ostatnim rozdziale.

Po szóste, chociaż bibliografia jest dość obszerna (152 publikacje, w tym 14 angielskojęzycznych), to część teoretyczną warto pogłębić o bardziej aktualne (zarówno polskie, jak i zachodnie) refleksje dotyczące konstruowania tożsamości rodzajowej przez uczniów i uczennice edukacji wczesnoszkolnej oraz potencjalnego oddziaływania podręcznikowych treści na ten proces, a także o wskazanie na dokonane już zmiany w promowaniu edukacji równościowej (zob. Ewa Majewska i in., *Równa szkoła – edukacja wolna od dyskryminacji*).

także poprzez podręczniki (por. Lisa Fischer, *Elżunia, austriacka czytanka historyczna dla 7-10-latek*).

Przedstawione wyżej uwagi nie obniżają wartości całej pracy, ale mają na celu wyeliminowanie drobnych uchybień i jej udoskonalenie.

Konkluzja

Po przeanalizowaniu treści recenzowanej dysertacji, stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr. Macieja Sokolowskiego-Żgidy stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną i praktyczną z zakresu nauk społecznych, a w szczególności pedagogiki ogólnej. Spełnia więc wymagania sformułowane w Ustawie z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595 z późniejszymi zmianami) i wnosię o dopuszczenie jej do dalszych etapów procedury doktorskiej.

